

Artysta Roku

Lonstar - Jak udowodnić że Michał nie jest wielbłądem? (Nashville, Niemcy, krajowe podwórko)

Za nashvillską płytę, za duety z Amerykanami, za Amerykanów w Wolsztynie

Nowa płyta nagrana i wyprodukowana w Nashville, wydana równoległe w USA, w Niemczech i w Polsce. Obecność aż trzech jego utworów na wysokich miejscach niemieckich list przebojów, także radiowych. Obecność w mediach polskich i niemieckich, występy w Nashville, w Niemczech, Litwie, Słowacji i w Polsce. Opieka artystyczna nad Dorotą Krawczyk, pomoc w zebraniu repertuaru na płytę i jego nagraniu, promocja Doroty podczas swoich koncertów. Współprodukcja festiwalu Czyste Country, w tym osobisty wpływ na obecność artystów z USA na tym festiwalu. Rozległa korespondencja edukacyjna z młodymi fanami chcącymi grać country.

Za szczególne osiągnięcie w zakresie swojej specjalizacji: wydanie płyty w Nashville i to nie autorskiej solowej, ale zawierającej duety z naprawdę znaczącymi countryowymi wykonawcami. Obecność na europejskich listach przebojów country, w tym na niemieckiej przez jakiś czas na drugim miejscu za Georgem Straitem, a przed Toby'm Keithem!

- przyczynił się do rozwoju gatunku działaniami o charakterze nowatorskim, wyznaczającymi nowe kierunki rozwoju czy trendy - w mojej ocenie w tym punkcie należy zauważyć, że Dancing Riders wykonało podczas Wigilii w Siouxi mini-widowisko do "Głośniejszej cichej nocy" czyli piosenki właśnie Lonstara.

- przyczynił się do popularyzacji muzyki lub tańca country również w sposób inny, niż tylko poprzez uprawianie własnej specjalności artystycznej - nie tylko wykonawca, ale Dyrektor Artystyczny Festiwalu "Czyste Country"

- angażował się w proces edukacji artystycznej młodych adeptów muzyki lub tańca country - opieka artystyczna nad Dorotą Krawczyk.

Zdecydowanie miniony rok był dla niego przełomowy. Nagrana płyta w Nashville z tak wybitnymi osobowościami jest absolutnym argumentem dla tej nagrody.

Przybliżenie Ameryki, nowa świetna płyta, nieustające propagowanie muzyki country oraz niezmiernie dbałość o wspaniałe teksty. Obecność na europejskich listach przebojów w tym nawet na drugim miejscu obok Georga Straita i Toby'ego Keitha. Klasa sama w sobie a nazwiska otaczające Lonstara dobitnie to potwierdzają. Czarodziej (w dobrym tego słowa znaczeniu) potrafiący ściągnąć do naszego kraju największe gwiazdy muzyki country, wbrew wszelkim pierdołom opowiadanym nam w przypadku Mrągowa, że niby się "nie da".

Za most Polska - USA, za Wolsztyn, za nową płytę, oraz za przyczynianie się do rozwoju gatunku, do popularyzacji muzyki i zaangażowanie w proces edukacji artystycznej Doroty Krawczyk.

Płyta duety to wydarzenie bez precedensu na polskiej scenie i to nie tylko country.

Za amerykańską płytę zacych duetów. Za to, że jest najbardziej widocznym poza granicami Polski wykonawcą country. Za umiejętność zjednywania sobie sprzymierzeńców w kraju i za granicą. Za spełnienie od dawna wznoszonego postulatów ludu, opiekę nad młodą zaczynającą ruszać w swoją drogę wokalistką. Opiekę kompleksową, najpełniejszą z przedsięwzięć dotychczas realizowanych przez doświadczonych artystów.

Alicja Boncol - Za nieustannie wykazywany profesjonalizm, niezwykłą umiejętność nawiązywania kontaktu z publicznością, cykl bardzo dobrych koncertów z mrągowskim na czele.

Andrzej Trojak - za Zgredybillies, dzięki którym naszej muzyki mogliśmy słuchać na liście przebojów radiowej trójki, za genialne, pełne humoru wykonanie piosenki Antka Kani "Ja w klaksonie mam harmonię" w Konkursie na nową piosenkę country podczas Pikniku Country w Mrągowie (I miejsce w Konkursie) i za - całokształt.

Za skuteczne i konsekwentne kroczenie swoją drogą, brawurowe wykonanie piosenki Antka Kani "Ja w klaksonie mam harmonię" w mrągowskim konkursie, dzięki któremu utwór zwyciężył. Za energię na scenie, jakiej nie ma żaden inny artysta i za umiejętność zarażania tą energią i przekazywania jej publiczności. Za odwagę i wyjście poza country w projekcie Zgredybillies i zapowiadany countryowy powrót do korzeni.

Tomasz Szwed - Za niezmiernie wysoki poziom tego, co pisze i wykonuje.

Tomek Szwed ustawił bardzo wysoko poprzeczkę, do której zmierza młodsze pokolenie. To bardzo dobrze, bo tylko na takich wzorcach warto się uczyć.

Cezary Maklewicz – za konsekwentną pracę na wysokim poziomie, za współpracę i pomoc młodym wokalistom, za zwycięstwo w plebiscycie na piosenkę XXX-lecia Pikniku Country, za kolejne nowe piosenki, które regularnie pojawiają się w jego repertuarze, za odwagę wzięcia udziału w The Voice of Poland.

Jak co roku aktywność jako Koltersi i Babsztyl także samodzielnie i telewizyjnie ze Zbyszkim Hofmanem, ponadto aktywność songwriterska i praca z młodzieżą.

Wojciech Dudkowski - jego aktywność , ilość zagranych koncertów, postawienie na własne utwory, osobowość fightera

Leszek Laskowski - najbardziej zapracowany muzyk country

Wokalista Roku

Sławek Burakowski (Trace) - trochę mam dość skostniałego układu kilku męskich głosów. Za świeżość.

Wojciech Dudkowski - Dobry, mocny głos i coraz lepszy warsztat wokalny.

Tomasz Szwed - za niezmiennie najwyższej próby klasę wokalną i artystyczną.

Za doskonale interpretacje utworów własnych i standardów. Za bogactwo form i warunki głosowe.

Marcin Rybczyński - twierdzą, że jest to najlepszy countrowy wokalista w Polsce, a to głównie dlatego, że nie tylko umie stylowo śpiewać, ale cały czas śledzi rynek USA i uczy się, jak to się robi od najlepszych.

Nic lepiej nie obrazuje zasługiwania na tytuł Wokalisty Roku jak fakt, że Marcin potrafił tak zaśpiewać "Znam go parę lat", że pierwsze podejście w studio było wystarczającym.

Mało kto potrafi bez wcześniejszych prób wejść do studia, zaśpiewać piosenkę tylko jeden raz i właśnie ten jeden raz, jest "w sam raz", by zapisać utwór na płycie. Świetny, wokalista posiadający głos z takim naprawdę "countrowym zacięciem" (nie wiem czy rozumiecie o co mi chodzi, ale w tym głosie jest to "coś").

Za 'twang' w głosie, za „Znam go parę lat” oraz za to, że Alan Jackson też czasami przyjeżdża do Polski.

Andrzej Trojak – tylko jego wokalistyka i charyzma mogły spowodować, że piosenka „Ja w kłaksonie mam harmonie” pokonała znakomite wykonania Zbyszka Hofmana czy Marii Gorajskiej. Podobnie bez niego Zgredybillies nie zawitałyby w radiu polskim.

Zbigniew Hofman – za ciekawe nagrania do konkursu na nową piosenkę country, za odwagę wzięcia udziału w The Voice of Poland. Za niespotykaną barwę używaną z pełną świadomością.

Za panowanie nad głosem, niespotykaną barwę oraz perfekcyjne dwugłosy. Słyszałem Zbyszka w "Nie wart łez" i wszystko.

Ogromna kultura i klasa wykonawcza.

Andrzej Samson z zespołu Alabama. Niewiele się mówi o tym zespole, a przecież tworzący go muzycy jak najbardziej na to zasługują, więc w kategorii wokalisty proponuję właśnie artystę z tego zespołu.

Bodar - ponieważ jest artystą, który ma bardzo ładną barwę głosu i śpiewa swoje własne piosenki w języku polskim.

Bartek Żak - z West BB, najmocniejszy głos na polskiej scenie country a do tego ta skala !!!

Gustaw Bzinkowski - zgłaszam go do kategorii Wokalista Roku ponieważ kilka razy słyszałam go na koncertach i opinie nie tylko moje, ale i moich znajomych nie związanych z muzyką country są bardzo pozytywne. Moi znajomi są zaskoczeni tym, że tak młody człowiek ma tak dojrzały, pełny, piękny, czysty głos.

Janusz Nastarowicz - jego interpretacje bardzo mi się podobają.

Przemysław Myszkowski – Prawdziwy profesjonalista, dla którego śpiew jest jak oddychanie.

Wokalistka Roku

Allicja Boncol - za ciągle najwyższy poziom wokalny, za ciekawy koncert w

Mrągowie.

Głos, charyzma i wręcz wulkan sceniczny. Świetny występ we Fromborku i Mrągowie (występowała też w wielu innych miejscach ale w wymienionych przeze mnie, byłem osobiście więc byłem naocznym i "nausznym" świadkiem). To co potrafi zrobić z własnym głosem to jest po prostu niesamowite.

Królowa jest tylko jedna a jej gwiazda świeci tak jasno, że świetne przecież inne wokalistki country pozostają w cieniu. Najbardziej stylowy głos

Gabriela Mycielska - kobieta, która w gościnnym występie na scenie w Mrągowie przyćmiła swoim występem, tę którą ją zaprosiła (A. Boncol). Świetny głos i poczucie stylu. Skromna, nietuzinkowa postać! Zakochać się można!

Najciekawszy i najbardziej obiecujący głos w pokoleniu młodym-dojrzałym, bardzo dobry występ w Mrągowie

Dorota Krawczyk - debiutancka płyta (jak głoszą jaskółki sfinansowana w części z kieszonkowego) oraz występy na dużych imprezach na terenie Polski, Litwy i Słowacji.

Świetnie rozwijająca się artystka. Jej wykonania "Hallelujah" czy "Mamo, córko" poruszają mnóstwo osób, w pozytywnym wydźwięku tego słowa. Jako po części żartobliwe, po części gorzkie i mało countrowe uzasadnienie, ale ukazujące wspaniały głos Dorotki przytoczę słowa niecountrowego znajomego, który po wysłuchaniu Doroty na żywo powiedział: "O rany, jak ta dziewczyna świetnie śpiewa! Aż szkoda, że country".

Za młodość, świeżość i bezpretensjonalność.

Za konsekwentny rozwój, odwagę w podejmowaniu wyzwań i stałą pracę nad warsztatem wokalnym, za „Jolene” i „Billy Loves His Car”

Krystyna Mazur - 12 wspólnych z Next Generation koncertów na polskich countrowych scenach w tym Mrągowo 2011, 5 recitalowych występów z muzykami Next Generation, udział z piosenką Góry Przenosić w mrągowskim finale "Konkursu na nową piosenkę country", udział w nowym projekcie płyty adresowanej do kibiców siatkówki z piosenką Góry Przenosić, wspólne z Norbim i Wandą Kwietniewską nagranie piosenki Walczymy dla was, kolejnej z tego projektu, udział w teledysku produkowanym dla telewizji Polsat do piosenki Walczymy dla Was, studyjne nagranie kolejnych 4 nowych piosenek napisanych dla Krystyny, które wejdą na jej przyszłą płytę to tylko niektóre, bo nie wszystkie, osiągnięcia tej młodej dziesięcioletniej wokalistki w 2011 roku.

Za świetny projekt „Parushka Paranya” w której wykazała się pięknym głosem i pełnym profesjonalizmem.

Katarzyna Szubartowska - to nie tylko chórki, kiedyś u Ali Boncol, później u Szweda i w nagraniach studyjnych i w tym roku w Mrągowie, ale także świetna wokalistka z zespołu Village

Marysia Gorajska - choćby tylko za wspaniałe wykonanie "Tylko nie spóźnij się, ja ciągle czekam" w Konkursie na piosenkę country podczas Pikniku Country w Mrągowie.

Za nagranie piosenki „Tylko nie spóźnij się – ja ciągle czekam” tak, że zapewniła piosence popularność i nagrodę w konkursie na nową piosenkę country.

Słyszałem demo nagrane w Warszawie, słyszałem koncert w Wiśle - ogromny postęp - i dynamit młodości

Agata Bzinkowska - najbardziej aktywna wokalistka najmłodszego pokolenia, dość powiedzieć, że występowała w tym roku z następującymi zespołami: Agata Bzinkowska Band (2x), Next Generation (12x), Allan Mikušek Band (2x), Grupa Furmana (2x), Szwedzki Stół plus występ w duecie z bratem Gustawem oraz kilka występów solowych. Fragment jej

występu na głównej scenie mragowskiej pokazała TV Polsat w programie "Się kręci".

Katarzyna Pawłowicz z zespołu Czas na Grass. Niedoceniana artystka o ciekawym głosie, który ja osobiście bardzo lubię.

Zofia Jastrzębska – artystka, która jako jedyna w naszym kraju śpiewa old time country music, przybliżając i popularyzując korzenie muzyki country. W dodatku czyni to znakomicie.

Zespół Roku

Trace - Za świeżość wniesioną w środowisko.

W tym roku uważam, że z czystym sumieniem mogę ich zarekomendować. Grają, tworzą, koncertują, stale podnoszą swój poziom. To świetny zespół który zaczyna deptać po piętach najlepszym.

Za to, że widać po nich, że chce im się chcieć. Stale podnoszą swój poziom, w pozytywnym znaczeniu wszędzie ich pełno. I za to, że wystarczy posłuchać Rafała grającego na harmonijce i popatrzeć na stale pogodnego Andrzeja i od razu człowiekowi sympatyczniej na duszy.

Nieprzypadkowo zrobili wrażenie w Ambasadzie USA, obecnie jest to zespół, który spokojnie może reklamować w naszym kraju muzykę z Nashville, i daje gwarancje, że nikogo od niej nie odstraszy.

Są ostoją świeżości, taki nowy powiew przewietrzający nieco wyobrażenia i stereotypy o country. Na ich koncertach nie raz i nie dwa słyhać głosy zachwytu. Zdecydowanie przedstawiciele naszego rodzimego nurtu outlaw z nieco ostrzejszym i surowszym brzmieniem.

Droga Na Ostrołękę - zespół, który rozwija się błyskawicznie i w Polsce północno-wschodniej robi ogromną pracę na rzecz popularyzacji muzyki country

Honky Tonk Brothers - za zawsze świetne koncerty, choć ciągle brak płyty.

Klasa, styl i muzyka która porywa wszystkich bez wyjątku. Mnie porwali i urzekli w Wolsztynie.

Next Generation - za największe zamieszanie na polskiej scenie country od wielu lat, za przetarcie szlaku śpiewającej młodzieży

Czas na Grass - rewelacyjny koncert w Wolsztynie, najwyższa klasa wokalna i instrumentalna, tym istotniejsza, że w tak trudnym gatunku jakim jest bluegrass. Jeden z niewielu "eksportowych" zespołów na polskim rynku country.

Za wspaniałe brzmienie w niełatwym gatunku bluegrass, profesjonalizm, autentyczną radość z grania oraz wspaniały koncert w Wolsztynie.

Nie będę dużo pisał, są niesamowici muzycznie i wokalnie. Ich koncert w Wolsztynie powalił na kolana, potem na łopatki, a gdy skończyli, ich muzykę nuciłem jeszcze przez całą drogę do domu. Do tego sympatyczni i skromni, ilekroć ich spotykam na swojej drodze, spotykam oazę życzliwości połączoną z muzyczną ucztą. Bierzmy przykład!

Kompania Country - słyszałem ich trzy razy w tym roku i myślę że za to co robią należy im się nominacja.

Wleś Band Bielany Acustic – Za wielkie plany, aktywną działalność oraz zauważalną obecność w europejskim środowisku bluegrassu i promowanie tego nurtu wśród dzieci.

Grupa Klakson - która jest po prostu świetnym zespołem polskiej sceny country ciągle utrzymującym się na rynku, pokazując swoje nowe oblicze i jest zespołem bardzo dobrze koncertującym.

Grupa Furmana - emanuje niesamowitą energią, i niesamowitymi dźwiękami, koncerty są lekcją dla innych na temat „jak to zrobić by publika szalała”.

The Medley - klasa sama dla siebie, mieszanka nurtów i gatunków, doskonale przygotowana warsztatowo i tekstowo grupa wirtuozów, z których każdy wie co i gdzie zagrać i zaśpiewać. Efekty słyszeć. Poza tym, bardzo ciepłi i sympatyczni ludzie nie odmawiający pomocy w sprawach wielkich i małych. Osobiście dziękuję Medley'om za Memoriał i za to że zgodziliście się oddać jeden ze swoich utworów, którego tekst jakże wymownie w Memoriale zabrzmiał... i że zgodziliście się go zmodyfikować według naszych sugestii. Dziękuję!

Colorado Band - oby było o nich więcej słyszeć, bo jak już słyszeć to czapki z głów

Nowy Wykonawca Roku

Dorota Krawczyk - To raczej oczywiste. Debiutancka płyta, której pierwszy nakład wyczerpał się w 5 miesięcy, występy na prestiżowych imprezach w Polsce i zagranicą, premiera płyty na koncercie specjalnym w Wolsztynie, Na występ na Litwie nawet Amerykanie czekają po dwa-trzy lata, podczas gdy Dorota została wybrana po pierwszym przesłuchaniu jej materiału, tam też otrzymała zaproszenie na Słowację, po tym jak Laco ją usłyszał i zobaczył na scenie. Obecność w mediach polskich i niemieckich. Jest bezkonkurencyjna wśród obecnego młodego pokolenia w country, jeśli chodzi o technikę wokalną, estradowe doświadczenie i prezencję oraz co najważniejsze: serce do country.

Rok 2011 to wg mnie rok, w którym Dorotę Krawczyk mogliśmy poznać jako osobę, która na bardzo poważnie zdecydowała się być wykonawczynią country. To już nie tylko konkursy, czy krótkie występy jako support. W 2011 Dorota występowała już jako chciałyby się rzec pełnoetatowa artystka z własnym repertuarem. I to zarówno w kraju, jak i za granicą. Wystąpiła jako reprezentacja Polski na festiwalu w Visagino na Litwie oraz na III PETER DULA TRIBUTE w słowackich Koscicach. Uważam, że Dorota przebojowo w 2011 nie tylko weszła w dorosłość (18. urodziny), ale i na countrową scenę właśnie jako wykonawca.

Świetny głos, wydana płyta, występy w krajowe i zagraniczne. Realne szanse, że pozostanie przy country.

Next Generation - Projekt, a raczej pomysł na estradowy debiut młodych, zdolnych wokalistek i wokalistów, laureatów konkursów wokalnych w kategorii muzyki country. Zespół muzyków oraz Krystyna Mazur, Agata Bzinkowska, Gutek Bzinkowski, Konrad Milczarski wystąpili z powodzeniem w 15 koncertach na największych countrowych polskich scenach. To prawdziwy debiut roku, gdyby była taka konkurencja plebiscytu, a na pewno Nowy Wykonawca Roku.

Innowacyjny projekt artystyczny bez precedensu na polskiej scenie, nie tylko country, grupa młodych muzykujących ludzi, która się po prostu podoba

Bartłomiej Dzikowski – świetny amerykański akcent, wielka subtelność i nie najgorsze teksty. Jego piosenki zdecydowanie wniosły dużą jakość do polskiego country.

Jak można wyczytać na jego stronie porusza się w klimatach będących mieszaniną folk fusion, rhythm n'blues i właśnie country. Bardzo łagodnie i niespostrzeżenie wszedł w countrowe środowisko i według mnie odnajduje się w nim świetnie. A nominacja oczywiście za świetną, zdecydowanie countrową, piosenkę "Trouble, Trouble" no i za wspominaną łatwość i widoczną radość z grania z countrowymi artystami w Raju.

Młody bardzo interesujący wykonawca i songwriter, który pojawił się na scenie country w tym roku i wzbudził od razu duże zainteresowanie

Moim zdaniem ciekawy głos, własne niebanalne teksty, przyjemne melodie i skromność.

Asla Cieśliewska – laureatka tegorocznej Przepustki do Mrągowa bardzo indywidualnie i ciekawie interpretująca piosenki country

West BB - Zobaczyłem ich w tym roku po raz pierwszy. Wnoszą na polski rynek country świeżość i energię, mają najlepszą sekcję, legendarnego gitarzystę i mocnych wokalistów którzy śpiewają na głosy. W Sułominie przyćmili Gienka Loskę, który grał po nich.

Album Roku

Michael Lonstar & ... - za dobór wykonawców

Bezprecedensowy w polskim country projekt płytowy, podnoszący wysoko poprzeczkę poziomu artystycznego

W mojej ocenie uzasadnienie tej nominacji znajduje się na okładce albumu: "Fifteen friends, two generations... one pure country". Chciałoby się powiedzieć nic dodać, nic ująć. Album nagrany z wielkimi nazwiskami w wspaniały sposób. Nie tylko świetny do słuchania w sensie czysto muzycznym, ale z piosenkami świetnymi tekstowo. Jedne wzruszają, inne dają wiele do myślenia, wszystkie zapadają w serce. Ponadto zrobiłam mały test - wpisałam kilka nazwisk polskich countrowych wykonawców do wyszukiwarki jednego z największych internetowych światowych sklepów - amazon.com. Znalazłam tylko Tomasza Szweda, ale nie z płytą a z piosenką "Gdzieś tam" na płycie "Góra Szybowcowa - Live Koncert" oraz: Michała Lonstara z całą płytą, właśnie z "Michael Lonstar &..." - czyli jak na razie to jedyna płyta polskiego wykonawcy country dostępna w praktyce dla całego świata.

Fakt, że aż 3 utwory znalazły się na największej liście przebojów country w Niemczech, jest dowodem na to, jak wspaniały jest to album. To nie jest płyta jednego przeboju, to jest płyta, w której każda z piosenek mogłaby powalczyć o nagrodę piosenki roku.

Wspaniałe duety, wielkie nazwiska w tym także niecountrowe. Najwięcej country w country.

Zazdroszczę jakości nagrań, perfekcyjnych miksów, znakomitego brzmienia i piosenki "Another Night".

Oczywista oczywistość. dzieło wybitne i niepowtarzalne.

Jeśli jakieś wydawnictwo do miana Albumu Roku w muzyce country pretenduje, to „country powinno się z niego przelewać i zostawiać mokre ślady wszędzie gdzie zostanie zagrany”. I taki jest właśnie ten album. Szkoda tylko, że właściwie to jedyna pełnowymiarowa i w pełni countrowa płyta wydana w ubiegłym roku.

Never Give Up (Dorota Krawczyk) - wydać płytę w Polsce to sukces, wydać płytę country to duży sukces, a zrobić to w wieku 18 lat, to prawdziwe osiągnięcie.

„**Stoji loset kele drogi!**” (Babsztyl) – płyta grupy Babsztyl, ukazała się w grudniu 2010 i w poprzedniej edycji plebiscytu nie została laureatem – za wielką klasę artystyczną, nowatorskie pomysły muzyczne, łączenie tradycji i klasyki z duchem współczesności oraz wykonanie nie pozostawiające wątpliwości co do wysokiego poziomu artystycznego, zarówno jeśli chodzi o wokalistów, instrumentalistów, jak i realizację.

Proszę pani – Zgredybillies – powie ktoś, że to nie country, ale rockabilly zawsze będzie z muzyką country związane, a odświeżenie tego gatunku w naszym kraju i to w taki sposób godne najwyższego uznania.

Nie pytaj mnie o drogę - Manson Band - za interesujące brzmienia, spójną i pełną emocji muzykę, za upór w dążeniu do celu, za porządnie nagrany i wydany kosztem wielu wyrzeczeń materiał.

Piosenka Roku

Highway Guardian Angel (Lonstar & Billy Yates) - świetna stylowa piosenka, która już robi karierę nie tylko w Polsce.

Bo ta z najnowszej płyty najbardziej mi się podoba - ma wszystko: 100% country, narrację, dowcip i rewelacyjną interpretację obu partnerów.

Moje serce to nie hotel - (sł. i muz. Wojciech Dudkowski) - piosenka - laureatka Konkursu na Nową Piosenkę Country w czasie XXX Pikniku Country w Mrągowie. Ciekawy pomysł, dobry tekst i muzyka. Bardzo dobrze się jej słucha.

Góry Przenosić - napisana przez K. Szubartowską i K. Gabłońskiego, wykonywana przez Krystynę Mazur, kwalifikacja do finału konkursu na Nową Piosenkę Country podczas Pikniku Country w Mrągowie.

Tylko nie spóźnij się, ja ciągle czekam - w wykonaniu Marysi Gorajskiej, trzecie miejsce w Konkursie na piosenkę country. Piękna, bardzo kobieca piosenka w świetnym subtelnym wykonaniu Marysi wspartej udziałem autora, Czarka Makiewicza i Zbyszka Hofmana.

Jestem dla ciebie (aut. Konrad Milczarski, wyk. Agata Bzinkowska) - historia prawdziwa, smutna, ale z happy endem

Ples na kobiety (Konrad Milczarski) -

piosenka stylowa, historia prawdziwa opowiedziana z lekkim przymrużeniem oka

Song To Think About (Michał Lonstar) - ta piosenka tłumaczy, wyjaśnia jakie powinny być dobre piosenki i jednocześnie jest taką piosenką. Podkreśla, że w utworach istotny jest tekst (to jest to co mnie przyciągnęło do country) i doskonale opisuje, że w otaczającej nas medialnej rzeczywistości brakuje piosenek, które wzbudzałyby jakieś głębsze refleksje. Refleksje i uczucia. Przy czym Michał całą złożoność tematu potrafił ująć w tak wydawałoby się prosty (ale prosty w znaczeniu klasyczny) sposób. Mistrzowski tekst.

Znam go parę lat (Michał Lonstar) - kolejna Lonstarowa piosenka z gatunku tych, które jak sam Michał określa "napisanych przez życie, a przez niego tylko zgłoszonych do ZAIKSu". Osobiście jestem pod jej olbrzymim wrażeniem, bo tym razem to rzeczywiście na własne oczy i uszy widziałam, że to nie pusty slogan, tylko że naprawdę taka jest historia tej piosenki, można powiedzieć że miałam przyjemność i zaszczyt obserwować jej powstawanie. A z drugiej strony jest uniwersalna, każdy chyba w swoim życiu napotkał się na przyjaciół i "przyjaciół". Piosenka, z której bije prawda zamknięta w niezwykle miłej dla ucha formie.

Za prawdziwość życiową opisaną i zaśpiewaną przez dwóch przyjaciół. Utwór szczególnie mi bliski, gdyż dane mi było usłyszeć go w momencie powstawania, gdy miał dopiero pierwszą zwrotkę i refren, a już wtedy bardzo mi się podobał.

Nie wart łez (Zbigniew Hofman) - to polska piosenka country, która w drugiej połowie roku chodziła mi ciągle po głowie i w tej drodze musiała dojść aż do tej kategorii.

Piękna i refleksyjna piosenka trafiająca nie tylko do pokolenia z doświadczeniami życiowymi.

Całe życie na kredytle (Zgredybillies) - pierwszy od lat prawdziwy przebój, który trafił na listę przebojów Trójki.

Zakochajmy się znów (Czarek Makiewicz) - Jak zwykle u Czarka wpadająca w ucho melodia, ciepło i optymizm

Czas jak rzeka - Manson Band - za niesamowitą energię i pozytywne wibracje oraz zdolność wykrzesania ze mnie energii w każdej sytuacji.

Głośna Cicha Noc - Lonstar - za to, że pomimo iż znam ją na pamięć, zawsze muszę posłuchać jej do końca, za osiągnięcie maksimum emocji przy użyciu minimum instrumentarium.

Radio Friendly - (Lonstar & Billy Yates) - najlepsza, obok Highway Guardian Angel - piosenka na nowej płycie, świetna muzyka, ciekawy, dowcipny, a jednocześnie trafny tekst.

Nie mogę zasnąć (Colorado) - jedna z najciekawszych piosenek z Konkursu na

Piosenkę Country, która otrzymała nagrodę publiczności w tym konkursie, powrót zespołu Colorado do formy i do brzmień, jakie fani country lubią.

Nagroda publiczności w Mrągowie mówi sama za siebie.

Zabierz mnie ze sobą (Grupa Klakson), która jest fajną, nową piosenką zespołu w ciepłym klimacie.

Człowiek Sumienny - West BB - Najwybitniejsze dzieło 2011 to Lonstar &.. ale to wydawnictwo traktuję jako całość. Więc głos oddaje na Człowieka sumiennego. Po ich występie w Sułominie, który zrobił na mnie duże wrażenie, podszedłem aby zapytać o nagrania do kupienia. Dostałem od chłopaków płytkę a na niej była ta perełka. Za CD grosza nie wzięli, ale prosili, że jeżeli muzyka się spodoba, abym powiedział o tym innym... co niniejszym czynię.

Instrumentalista Roku

Katarzyna Kolczyńska (HTB) skrzypce - po jej powrocie na scenę HTB "odzyskali jaja"

Jeżeli Kasia wyruszy w drogę do Georgii i diabeł z piosenki Charlie Daniela dalej będzie tam stał to jestem spokojna o to, że to właśnie ona wyjdzie z tego spotkania ze złotymi skrzypcami. W zasadzie to przerwa w jej występach z HTB i ponowny powrót pozwoliły zauważyć i docenić jakim diamentem jest Kasia. Każdy utwór ozdobiony jej współudziałem robi się dzięki temu niesamowity.

Jak to śpiewała Alabama „If You're Gonna Play In Texas You Gotta Have A Fiddle In The Band”. Dla mnie skrzypce to podstawa w country, dlatego chciałbym aby nagrodę tą wygrała Kasia.

Plotr Ciemniewski (Next Generation), perkusja - Nowa twarz na countrowym rynku, pełen profesjonalizm, świetne wycucie gatunku

Janusz Tytman - niekwestionowany król mandoliny. Stylowy i subtelny wirtuoz "drugiego planu". Bez niego nie istniałoby wiele przebojów, choć nie on gra w nich pierwsze skrzypce/mandolinę. Genialny!

Jerzy Stelmaszczuk (gitara basowa) doskonały muzyk i pedagog, instrumentalista Lonstar Bandu, kierownik muzyczny Next Generation

Wszechstronny człowiek muzyki, wirtuoz na swych instrumentach (gitary basowe 4- i 5-strunowe, fretless bass i kontrabas, a dodatkowo skrzypce i klawisze), opiekun i doradca młodzieży, aranżer i muzyczny profesjonalista w każdym względzie.

Zawsze w cieniu, wydawałoby się, że na drugim planie, ale gdy się wsłuchać to bez tego drugiego planu Lonstar Band nie byłoby taki wspaniały jaki jest. Prawdziwy mistrz gitary basowej, który potrafi również dzielić się swoją wiedzą jako nauczyciel.

Sławomir Burakowski - za miłość do gitary (ewidentnie odwzajemnioną przez instrument), za światowe brzmienie, ogromny talent i kreatywność.

Gitarzysta, który brzmi bardzo rasowo a dźwięki jakie wydobywa z gitary sprawiają radość słuchaczom

Rafał Oryńczak - za oryginalność w wyborze instrumentu (harmonijka ustna), za ogrom włożonej w pracy, samodoskonalenie się, oraz za efekty, które naprawdę słychać.

Grzegorz Kowalski - bass (Next Generation) - talent, powiew świeżości wśród muzyków związanych z naszym środowiskiem, estradowa osobowość.

Krzysztof Gabłoński - stale wysoka forma, rozpoznawalna gitara w polskim country

Remigłusz Hadka – rewelacyjna gitara w Zgredybillies i Grupie Furmana fascynująca nie tylko fanów muzyki country.

Grzegorz Szelewa - perkusja - wielki talent i wszechstronność repertuarowa (gra w kilku formacjach i w każdej świetnie). W Wolsztynie dane mi było zasiąść za Grzesiowym zestawem garnków i wcale nie byłem zdziwiony, że Grześ grał milion razy lepiej STOJĄC, niż ja siedząc (pomimo iż perkusja nie jest mi obca, bo kiedyś dawno temu też grałem. A mówią, że tego się nie zapomina...)

Bogdan „Bobesz” Mróz - harmonijkarz zespołu Manson Band – za energię, wspaniałe dźwięki i umiejętność stworzenia atmosfery podczas koncertu.

Grzegorz Kopka - gitara elektryczna. Jeden z najlepszych gitarzystów country w naszym kraju. Bardzo zaangażowany w ciągle poszerzanie swojej wiedzy gitarowej.

Alek Mrożek - To Legenda gitary bluesowej i rockowej ,że przypomnę tylko Porter Band, Trojanowska, 2+1 czy Recydywa Blues Band. Nauczyciel Antymosa Apostolisa i Jana Borysewicza. Jeden z pierwszych w Polsce gitarzystów pedal steel. W 2011 roku na dobre związał się z muzyką country. Objechał Polskę z West BB , grając m.in. w Sułomlinie, Koszęcinie, Kurozwałkach, Bielanach. Wystąpił w Mrągowie w orkiestrze Kukla Band w głównym koncercie ... Oczywiście na gitarze stalowej. Co ciekawe również w swojej poza Countrowej działalności , chętnie nawiązuje do naszego ulubionego stylu muzycznego wykonując standardy Cheta Atkinsa ... Co część forumowiczów miała kiedyś okazję usłyszeć w Alamo.

Artur Kudłacki - na countrowych scenach od 2002 roku i dotychczas nikt nie zauważył że na gitarze basowej nie ma sobie równych - muzyk totalny basista, kontrabasista, saksofonista (Zgredy) aranżer, kompozytor.

Bodar - za wykonanie jego autorskiej, instrumentalnej piosenki na banjo pt. „Gitara Bodara”

Waldemar Zieliński - gitarzysta Grupy Klakson, ponieważ uważam go za najlepszego technicznego gitarzystę elektrycznej gitary solowej na polskiej scenie country

Marek Rudziński – perkusista zespołu Droga Na Ostrołękę. Człowiek, który przebrnął się w tempie ekspresowym i z rockowego młócenia w gary przestawił się na subtelne granie szczoteczkami w rytmach country!

Artur Gusta - banjo, dobro – twórca i lider zespołu Czas na Grass, jedynej polskiej bluegrassowej formacji.

Rafał Gondek – banjo, dobro... - mistrz w swoim frachu, kochający ze wzajemnością instrumenty na których gra.

Leszek Laskowski - najbardziej zapracowany muzyk country

Jacek Karasiński - Colorado Band, bardzo niedoceniany ale rewelacyjny muzyk, świetne opanowanie instrumentu, wszechstronność, wspaniałe brzmienie! a przy okazji autor Nie mogę zasnąć.

Zespół Taneczny Roku

Dancing Riders - za pomysłowość w tworzeniu widowisk tanecznych.

Za wytrwałość, nieustającą energię i autentyczną radość z tego co robią. Za pomysłowość w tworzeniu countrowych przedstawień tanecznych. Za wigilijne mini widowisko w Siouxi do piosenki "Głośna cicha noc" - czyli za sięganie do polskiej klasyki country i odczytywanie jej po swojemu! Za to, że pokazują, że countrowe tańce są dla wszystkich.

Po prostu w tym roku zrobili na mnie największe wrażenie.

Za propagowanie tańca country, naukę publiczności kroków line dance oraz radość z tańczenia, którą łatwo się zarazić.

Rodeo - praktycznie bezkonkurencyjne.

Za naprawdę profesjonalne podejście, ciągłe doskonalenie się i wysoki poziom artystyczny

Catawba - zespół taneczny country promujący indiańską kulturę. Krótko mówiąc, kto ich widział ten wie że warto żeby i oni znaleźli się jako kandydaci w plebiscycie

Strefa Country - miałam okazję być na zajęciach prowadzonych przez ten zespół w Wolsztynie i muszę przyznać że zrobili na mnie duże wrażenie! Zaangażowanie w taniec i kontakt z publicznością zasługują na wyróżnienie

Wydarzenie Roku

kalendarz o tematyce country - Na pewno wywrze większy wpływ na środowisko country niż transmisja pikniku z Mrągowa. Mam nadzieję że wyznaczy też kierunek w produkcji gadżetów i pamiątek countrowych. (ja niestety whisky nie pijam, a długopisy gubię) .

Powinien się on znaleźć w bieżącym plebiscycie. Nie za rok. Choćby ze względu na podstawowy parametr jakim jest data wydania i opublikowania. Analogicznie przecież postępuje się z Albumem Roku, czy Piosenką Roku. **DECYDUJE DATA UKAZANIA SIĘ**, a nie okres przyszły, w którym danej płyty czy piosenki fani będą słuchać.

Reaktywacja Konkursu na nową piosenkę roku - po chyba 7 latach przerwy, organizowanego teraz przez Fundację Country pod patronatem Polskiego Radia SA i Zaiks-u. Na konkurs wpłynęło 70 nowych piosenek, spośród których jury zakwalifikowało 11 do finałowej rozgrywki podczas Pikniku Country w Mrągowie. Powszechna była opinia o wysokim poziomie prezentowanych tam piosenek.

70 nowych countrowych piosenek mówi samo za siebie, a tego polskiej scenie country było bardzo trzeba, do tego udział ogólnopolskiego radia plus ciekawy koncert na głównej scenie w Mrągowie.

Wystarczy popatrzeć jak wspaniałych piosenek dostarczył ten konkurs i jak bardzo przez to zmotywował naszych artystów do twórczości, przez co kopnął maszynę countrową do przodu. Bez wątplenia to wydarzenie, które najbardziej odbiło pozytywne piętno na polskim country.

Billy Yates i Georgette Jones na festiwalu CZYSTE COUNTRY w Wolsztynie - po raz pierwszy po długiej przerwie na polskiej scenie pojawiły się autentyczne gwiazdy z Nashville, w tym laureat Grammy i reprezentantka najslawniejszej rodziny w historii country. Koncerty zgromadziły po 7 i 4 tysiące widzów, bijąc rekord frekwencji mrągowskiego amfiteatru i wszystkich innych imprez country w Polsce.

Johnny Walker Band miał w swoim repertuarze utwór "Amerykanin w Giżycku", my w tym roku mieliśmy olbrzymie szczęście mieć w Wolsztynie aż dwóch wykonawców z Ameryki. I to jakich! Naprawdę topowych. To po prostu ewenement na polskiej scenie country. Dla mnie porównywalny z obecnością Krisa Kristoffersona na Country Topie w 1996 (niestety w tym wydarzeniu nie dane mi było uczestniczyć, jeszcze mnie wtedy w countrowym świecie nie było). Na wyciągnięcie ręki mieliśmy córkę ikon muzyki country, która godnie kontynuuje tradycje rodzinne oraz genialnego songwritera i równie dobrego wykonawcę country. Dzięki ogromnej pracy Magdy Wilczycy i Michała Lonstara tym razem to Nashville zawitało na te kilka dni do Polski!

Za tym bardzo tęsknili fani country w kraju, i do ubiegłego roku ta tęsknota pozostawała niezaspokojona.

Globalna transmisja Internetowa festiwalu Czyste Country - pionierskie wydarzenie będące dowodem na to, że polskie country nie musi być zależne wyłącznie od widzów regularnej telewizji. Oglądalność na poziomie kilkudziesięciu tysięcy na całym świecie, łącznie z Nashville, Doniphan w Missouri, Holandią, Szwajcarią, Danią, Norwegią i Niemcami. Transmisję oglądali także Polacy w Irlandii i Anglii. Wydarzenie promujące równocześnie festiwal jako taki, artystów na nim występujących i prawdziwy obraz muzyki country, nie zaburzony żadną "wizją reżyserską", ani złe pojętą komercją.

Wydaje mi się, że w tych festiwalowych dniach ś.p. Mietek "Prokurator" Witkowski cieszył się tam na górze, że wreszcie ktoś w poszerzony sposób podjął dzieło, którego on był prekursorem z radiem "Włóczęga sieci". Już nie sam dźwięk, ale obraz (i to w wysokiej jakości), rozeszły się na cały świat pokazując co to jest to czyste country w Wolsztynie. Sama dostałam kilka SMSów od osób podkreślam nie interesujących się zbytnio country, z informacjami że "całkiem fajna ta transmisja". Fenomenalny pomysł umożliwiający udział w imprezie tym, którzy z różnych

względów nie mogli przyjechać na miejsce, a także umożliwiający zapoznanie się z countrowymi wydarzeniami osobom z poza tego kręgu (reklama transmisji na Facebooku).

Debiut płytowy Doroty Krawczyk - po raz pierwszy promocja młodego wykonawcy została przeprowadzona zgodnie z obowiązującymi na świecie standardami, czego zwieńczeniem jest regularne wydawnictwo. Płyta wyprodukowana w rekordowym czasie z osobistym udziałem Doroty Krawczyk jako współproducenta (także w sferze finansowej), co jest jak do tej pory ewenementem wśród młodych wykonawców i świadczy o zaangażowaniu artystki. Pierwszy nakład CD wyczerpał się w kilka miesięcy.. Zawiera repertuar dedykowany artystce oraz amerykańskie utwory, w tym nie prezentowane przez nikogo wcześniej ze względu na skalę trudności covery Martiny McBride we własnych interpretacjach. Utwór "Mamo... Cóрко..." z tej płyty stał się przebojem country w wykonaniu Doroty i odzyskał zgodny z zamysłem autora gatunkowy charakter, zyskując zarazem świeżość interpretacji i "nowe życie" estradowe.

Znalezienie przez Staska przystani dla warszawskich countrowców w restauracji Sloux - tutaj uhonorowałabym nie tylko Siouxa jako miejsce o na pewno countrowym wyglądzie i klimacie (na własnej skórze sprawdzałam - w dni inne niż naszych koncertów też leci country w tle), ale przede wszystkim wysiłki Staska, który można powiedzieć, iż po wyjeździe Tadeusza Chlabicza, przejął pałeczkę w organizowaniu imprez integrujących warszawskie środowisko countrowe, a przede wszystkim podjął wyzwanie znalezienia miejsca, w którym można odnaleźć chociaż namiastkę oczkowego klimatu.

Za pojawienie się miejsca, które coraz bardziej staje się "swoje", co pokazała fantastyczna impreza sylwestrowa.

Wydarzenie 2011 roku, które przydałoby się jakoś wyróżnić i zauważyć.

Może zrobmy coś z tym - w końcu jeżdżają tutaj ludzie z całej Polski - zespoły również....

Program edukacyjno-artystyczny i zespół Next Generation - jako bezprecedensowy na polskiej scenie country i nie tylko program edukacyjny dla młodych ludzi, który faktycznie zrewolucjonizował ruch country w Polsce otwierając drogę do sukcesu scenicznego nie tylko własnym uczestnikom.

"W Amerykańskim Stylu" ze Strefą Country - Cykliczna impreza organizowana przez formację taneczną "Strefa Country" w Ośrodku Kultury Ochoty. Muzyka wykonywana na żywo, pokazy i warsztaty taneczne prowadzone przez "Strefę Country" oraz przez zapraszanych gości reprezentujących inne, pokrewne style taneczne to atuty sprawiające, iż imprezy cieszą się dużym powodzeniem. Dotychczas wystąpiły zespoły muzyczne: Trace, Alabama, Pavulon Twist. Ich repertuar ukazuje związki muzyki country z innymi nurtami muzycznymi istniejącymi w kulturze amerykańskiej.

Tomasz Szwed w "Szkle kontaktowym" (TVN 24) - Za poszerzenie kręgu odbiorców, którzy poprzez naszego Artystę inaczej widzą muzykę country. To nobilitacja środowiska i gatunku muzycznego.

Powstanie Fundacji Country w sytuacji, kiedy Stowarzyszenie Muzyki Country znajduje się w głębokim kryzysie, Fundacja Country stwarza nadzieję na realizację projektów promujących muzykę country w Polsce.

Zgredybillies na liście przebojów Trójki oraz na playliście Programu Trzeciego – pierwsze od lat tego typu wydarzenie

Mrażowski koncert zespołu Babsztyl Stoł łoset kele drogi – wydarzenie jedyne w swoim rodzaju, dostarczające wszelkiej natury wrażeń artystycznych.

Występ Doroty Krawczyk w Visaginas - za udany debiut międzynarodowy

Koncert Bodara i Grupy Klakson - Pieśni Nieba w aranżacji country, czyli koncert w hołdzie dla Jana Pawła II, który odbył się 21 sierpnia 2011 roku na V Pikniku Rodzinnym - Country w Leśnej Dolinie. Tym samym jako jedyny, polski zespół sceny muzycznej country upamiętnił na imprezie country beatyfikację naszego Papieża Jana Pawła II.

Audiobook Korneliusza Pacudy wydany przez Polskie Radio. Jest to wersja audio świetnej książki Korneliusza "Drogi do Nashville" wzbogacona o muzykę, o której opowiada autor - kilkanaście godzin tradycyjnej muzyki country i "pogadarek" Pacudy to lektura obowiązkowa, jeśli chcemy poznać korzenie country. Według mnie to poważny kandydat do wydarzenia roku.

Wydanie płyty „Michael Lonstar &...” (Lonstar Nashville Project) - Kolejny raz Lonstar zrobił coś czego nie zrobił nikt inny. Skupił wokół swojego projektu nagrania płyty artystów takiej klasy o jakich nikomu się nawet nie śniło. Zaśpiewał z nimi genialne duety, a część z nich sprowadził do Wolsztyna, aby polska publiczność mogła ich zobaczyć i usłyszeć na żywo. Dla mnie wydarzenie dziesięciolecia. Na takie wydarzenie i na taką płytę czekaliśmy wszyscy od wielu lat. Nagrana i wydana w stolicy country, Nashville. Pamiętam gdy w ubiegłym roku w trakcie plebiscytu ktoś

napisał, „nagranie płyty w Nashville to jeszcze nie wydarzenie, wydarzeniem będzie jej wydanie.” No cóż..., została wydana w 2011 roku i cieszy...

Bez Barier

Zgredybillies - w profilu na Myspace jako gatunek muzyki wpisali Rockabilly / Rythm & Blues (sic!). Mistrzowskie łączenie gatunków zaowocowało trafieniem na listę przebojów PR3.

Pojawili się w na liście polskim radiu, czego nie udało się od dłuższego czasu innym wykonawcom bliskiego nurtu country, dlatego warto ich docenić także w naszym środowisku.

Ciekawe propozycje i ciekawe mieszanki, za spójną koncepcję i za sukces w postaci przebiccia się do ogólnokrajowych mediów.

Świeży oddech, nowe spojrzenie, zaistnienie na liście przebojów PR, wydana płyta.

Hamak - popularny, często występujący zespół nie unikający countrowych nutek, countrowy "Kadryl" to jeden z ich przebojów, a w składzie zespołu Leszek

Laskowski na steelu

Pavulon Twist - Zespół muzyczny występujący na imprezach organizowanych przez "Strefę Country". Ich muzyka to podróż drogą nr 66 przez prerie, miasta i miasteczka Ameryki. Czytelnicy "Dyliżansu" i internauci odwiedzający stronę "Saloonu" na pewno odnajdą w ich twórczości znajomą nutkę.

Zbigniew Holdys – za przychylność dla country, bliskość artystyczną i duet z Lonstarem w piosence Countrowersja.

Nagrał z Lonstarem „Countrowersję” i, od kiedy pamiętam, zawsze deklarował sympatię do country zasługuje na miejsce w tej kategorii na równi z innymi.

Shantymentalni – laureaci Przepustki do Mrągowa, mający swoją wizję muzyki country.

Szacunek za upór i dążenie do wyznaczonego celu, za chęć podania się ocenie na Przepustce i „Radio” Lonstara w plikach do odsłuchania na stronie www.

Strefa 50 - zespół pokazujący ponadczasowość muzyki country i okolic i udowadniający, że tą muzyką można porwać do zabawy niejednego malkontenta muzycznego.

Manson Band - chociaż aktualnie uprawiają Southern Rock, nadal w brzmieniu słychać ich korzenie country.

Glenek Loska Band - rasowy southern, z bardzo inteligentnym WIEELKIM Wokalem - kto był w Sułominie ten wie.

Andrzej Sikorowski – artysta folkowy, ale od lat bliski klimatowi country wart zauważenia w tej kategorii.

Bez granic

Savannah - za występ w Wolsztynie

Wspaniały występ w Wolsztynie, zarówno własny, jak i z Billy'm Yates'em i Georgette Jones. Świetne, energetyczne piosenki, przesympatyczni wykonawcy - mimo bariery językowej potrafili przyciągnąć, zainteresować publiczność i sprawić, że dobrze się bawiła.

Zrobili na mnie duże wrażenie jako zespół wspomagający Billego Yatesa.

Wystąpili nie tylko sami jako Savannah ale rewelacyjnie zastąpili amerykańskich muzyków Georgette Jones i Billy'ego Yates'a. Savannah to muzycy bardzo wysokiej klasy i życzyłbym sobie dużo więcej takich koncertów i takich artystów w naszym kraju.

Allan Mikušek (Słowacja) - bardzo skromny człowiek, ale faktycznie jeden z najlepszych wykonawców country w Europie, najwyższy poziom artystyczny.

Występ we Fromborku, Koszęcinie. Człowiek niesamowity, potrafiący zrobić wspaniałe "show" nawet w trzysobowym składzie i przy paskudnej pogodzie (Frombork). Absolutnie genialny głos i nieskazitelna skromność. (Umiejętność "niegwiazdorzenia" to wyjątkowa zaleta)

Rebel Bunch z Niemiec – za występ w Wolsztynie wysoki poziom i świadomość stylu

Veslari (Słowacja) – za występ w Koszęcinie, wysoki poziom i świadomość stylu

Rlo Grande - jeżeli ktoś ich jeszcze nie widział na żywo to musi to zrobić koniecznie. Duńczycy grają tak rasowo jak nikt w tej części Europy a do tego na scenie robią totalną i niezapomnianą grandę jakiej świat nie widział. Sama Radość.

Nagroda Forum Country Music

za Wykonanie Piosenki

Dorota Krawczyk - Mamó, córko... - jako uzasadnienie powiem, że chciałbym usłyszeć ten utwór w wykonaniu duetu Edyta/Dorota. A to może być najlepsza rekomendacja do tego

Nowe wykonanie, które nadało tej piosence całkowicie nowe życie, stając się repertuarowym przebojem Doroty Krawczyk. Wg opinii fanów i muzycznych autorytetów, technicznie i interpretacyjnie wykonanie lepsze niż pierwsza wersja: świadome, countrowe, z dużą dozą osobistych emocji i serca.

Dorota Krawczyk - Wild Angels - wzorcowe, pełne pasji i dojrzałości wykonanie przeboju Martiny McBride. Jego wyjątkowość polega także na tym, że śpiewanie repertuaru Martiny jest wyjątkowo trudne technicznie i wymaga dużej klasy wokalne oraz countrowej świadomości. Dorota Krawczyk jako jedyna jak do tej pory podjęła to trudne wyzwanie i sprostowała mu w stu procentach, dodając także interpretacyjny kawałek siebie do tego znanego przeboju.

Robert i Ania Rybczyńscy - I'll Fly Away - piękne i poruszające wykonanie jednego z najśłynniejszych gospeli przez duet Roberta z córką Anią, m.in. podczas mszy św we Fromborku. Niespodzianką był udział Ani Rybczyńskiej: piękny akompaniament skrzypcowy, a także śpiew solowy i harmoniczny. Kolejny młody diament, szlifowany w dobrych rękach Taty i Wuja z HTB.

Lonstar, bracia Rybczyńscy, Przemek Myszkowski - Thank God For The Radio - perfekcyjne wykonanie przeboju Alana Jacksona na festiwalu w Wolsztynie. Wzorcowa współpraca wokalna braci Rybczyńskich z Lonstarem i Przemkiem Myszkowskim.

Marysia Gorajska - Tylko nie spóźnij się, ja ciągle czekam - za subtelną, bardzo kobiecą, pełną emocji interpretację.

Alicja Boncol - I Wanna Man - za przebojowe, z właściwym sobie temperamentem wykonanie

Krysia Mazur - Że to nic - za świeżą, zupełnie inną niż w oryginale, własną wersję piosenki wykonywanej niegdyś przez Czarka Makiewicza (z Next Generation)

Krysia Mazur - Almost Lover - za niezwykle emocjonalną, osobistą i przejmującą interpretację pięknej ballady (z Next Generation)

Krysia Mazur - Chcę góry przenosić - za pełną energii, temperamentu interpretację (z zespołem Village)

Tomasz Szwed - Jak Johnny Cash - z jednej strony bardzo się cieszę, że mogłam ją usłyszeć, z drugiej strasznie mi smutno że ta piosenka zaistniała medialnie dopiero pod koniec roku. Żałuję, bo (utrudnia mi wybranie piosenki roku) przez to że tak późno to pewnie krąg osób, które ją usłyszały nie jest duży. A uważam, że zasługuje na wysłuchanie jak żadna inna z Tomkowych piosenek. Wywarła na mnie bardzo głębokie wrażenie. Z jednej strony niezwykle poważna, na pierwszy rzut ucha wydawałoby się, że smutna i rozliczeniowa. Ale tak naprawdę to piosenka nie o odchodzeniu a o narodzinach. O kolejnych etapach narodzin świadomego i dojrzałego wykonawcy. O tym jak ważne są osoby, które są dla nas drogowskazami, ale jak ważne jest też odnalezienie samego siebie. To jest właśnie piosenka "to think about"

Tomasz Szwed - W barze Gwiazda - może to tylko moja interpretacja, ale dla mnie to piosenka, którą postrzegam w pewnym sensie jako kontynuację albo wręcz puentę dla mojej ulubionej piosenki Tomka "Zacznę od początku". Zgłaszam do nominacji za to, że przekazuje optymizm i nadzieję, opisując oczywistą oczywistość.

Nowy piękny i mądry utwór. Za wzruszający tekst, za piękną interpretację.

Andrzej Trojak - Ja w klaksonie mam harmonię - z całym szacunkiem dla tej ciekawej piosenki, ale prawda jest taka, że tylko wykonanie jej na żywo przez Andrzeja mogło doprowadzić ten utwór do zwycięstwa. To wykonanie Andrzeja zasługuje na zwycięstwo również w tej kategorii jako przypieczone wybranie konkursowego.

Dzięki temu wykonaniu piosenka wygrała mrągowski konkurs.

Za umiejętność zauważenia potencjału utworu i mistrzowskie wykonanie - Ty wiesz, Andrzeju, że miałem mieszane uczucia co do tej piosenki. A jednak mnie przekonałeś.

Lonstar - Głośna cicha noc - za stylową interpretację wierną gatunkowi.

Andrzej Trojak - Rockabilly Rules - dynamika, humor, indywidualność, rewelacja

Andrzej Trojak - Muskularny riff - znakomity tekst równie znakomicie zinterpretowany przez Andrzeja

Dorota Krawczyk - Hallelujah - to wykonanie poruszyło najbardziej zatwardziałe countrowe serca

Asia Cieślowska - A może to wiatr - bardzo piękne nowe wykonanie refleksyjnej piosenki Magdy Anioł

Karolina Cygonek - Hurt - niezwykle poruszające, wypełnione emocjami, wykonanie piosenki Johnny Casha Hurt

Gutek Bzinkowski - She's Everything - perfekcyjne wykonanie piosenki Brada Paisley, trudno oderwać się od słuchania

Czarek Makiewicz i Joanna Gołomblewska - Na Stazigudskim polu - w mrągowskim widowisku Stoi oset kele drogi - takiego ładunku emocji ze świecą szukać w polskich piosenkach country.

Alicja Boncol „Lucek 666” - piosenka premierowo wykonana w Mrągowie - kto słyszał, wie za co, a kto nie słyszał - za przewrotny tekst autorstwa Sarmaty i brawurowe wykonanie Alicji - zwłaszcza przyśpiewkę 'Alleluja!'

Alabama Band - Who's Cheatin' Who - Jako uzasadnienie podam, że bardzo podobało mi się jak Andrzej Samson ją zaśpiewał, tak ostrzej i z charakterem. Dodatkowo urzekająco zabrzmiała gitara elektryczna i solówki w wykonaniu Grzegorza Kopki, chyba jedno z najlepszych jakie słyszałem. Tą piosenkę zespół wykonał po raz pierwszy w 2011 roku w Wolsztynie podczas konkursu tanecznego.

Bartek Dzikowski - Trouble, Trouble - pogodnie i klimatyczne wykonanie piosenki własnego autorstwa. Dzięki tej piosence poznałem Bartka od strony country.

Agata Bzinkowska - Mam kilometrów paranoję - bardzo osobiste wykonanie Agaty tchnęło nowe życie w ten znany przebój polskiej muzyki country i pokazało prawdziwą klasę interpretacyjną tej młodej artystki.

Alicja Boncol - What A Wonderful World - po takim wykonaniu jedynym wyzwaniem dla Ali pozostaje już tylko Aria Skołuby ze Straszego Dworu.

Krystyna Mazur - Porushka Paranya - Polka z ukraińskim obywatelstwem w rosyjskiej piosence w stylu blisko-bluegrass. Nie sposób nie zauważyć.

West BB - Friends in Low Places w wykonaniu z polskim tekstem autorstwa Bożeny Smolnickiej. Kolejny raz Sułomino i kolejne wzruszenie. Doskonały przekład opisujący sytuację którą niedawno sam przeżyłem. Brawurowe wykonanie ze śpiewaniem publiczności w finale. Ciary przechodzą.